

Sygn. akt V KK 537/18

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 stycznia 2019 r.,
sprawy **D. R.**
skazanego z art. 177 § 2 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w P.
z dnia 8 maja 2018 r., sygn. akt IV Ka [...],
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego we W.
z dnia 11 grudnia 2017 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w niniejszej sprawie przez obrońcę skazanego D. R. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało oddalenie jej na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. Stosownie do dyspozycji art. 523 § 1 k.p.k. zarzuty skargi kasacyjnej zostały ograniczone przez ustawodawcę jedynie do okoliczności wymienionych w art. 439 k.p.k. oraz takich naruszeń prawa materialnego lub procesowego, które trzeba ocenić jako rażące, tj. bardzo poważne, a zarazem mogące w sposób istotny wpłynąć na treść orzeczenia. Kontrola kasacyjna nie obejmuje natomiast ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, trafności oceny dowodów

i wiarygodności poszczególnych źródeł dowodowych oraz wyprowadzonych na tej podstawie wniosków, co trafnie zauważył prokurator w odpowiedzi na wywody zaprezentowane przez skarżącego w tej sprawie.

Nie jest też skutecznym zabiegiem nazywanie obrazą prawa sytuacji, w której autor zarzutu kasacyjnego kwestionuje w istocie właśnie stanowisko sądu odnośnie przebiegu zdarzenia oraz jego przyczyn i okoliczności. Tymczasem, tak należy ocenić zarzuty obrazy prawa materialnego sformułowane przez obrońcę skazanego D. R.. Wniosek taki wynika wprost z podstawowej tezy skarżącego, który formalnie kwestionuje kwalifikację prawną czynu przypisanego skazanemu, ale w rzeczywistości zmierza do podważenia jego pełnej świadomości w chwili zdarzenia i umyślności naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Oba te elementy, tj. świadomość i zamiar należą do sfery ustaleń faktycznych i z oczywistych względów nie mogą stanowić oparcia dla zarzutów kasacyjnych. Przypomnieć po raz kolejny wypada, że naruszeniem prawa materialnego jest wadliwe zastosowanie lub błędne niezastosowanie normy materialnoprawnej do niekwestionowanego stanu faktycznego. Podobnie, jako całkowicie nieskuteczne trzeba ocenić odwoływanie się do instytucji przewidzianej w art. 31 k.k. w sytuacji, gdy w toku procesu nie wykazano wystąpienia okoliczności, które wyłączają lub ograniczają poczytalność skazanego.

Analiza zarzutów odwołujących się do norm procesowych prowadzi do wniosku, że są one wadliwe konstrukcyjnie, a także odrywają się od realiów przedmiotowej sprawy. Sąd odwoławczy, którego rozstrzygnięcie stanowi przedmiot skargi kasacyjnej – wbrew twierdzeniom jej autora – nie dokonał „*nowych ustaleń co do istoty czynu, winy sprawcy, dowolnej i sprzecznej z zebrany materiałem dowodowym oceny sprowadzającej się do przypisania oskarżonemu winy przy uwzględnieniu umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym...*”. Zarówno wina skazanego, jak i okoliczności jego czynu zostały ustalone przez Sąd I instancji. Tak sformułowany zarzut kasacyjny nie pozostaje też w żadnej relacji z normami procesowymi, które zostały wskazane jako naruszone i to w sposób rażący. Przepis art. 7 k.p.k. dotyczy przecież dyrektyw oceny przeprowadzonych dowodów, a sąd odwoławczy tej oceny nie zmienił; norma art. 457 § 3 k.p.k. odnosi się do zakresu rozpoznania zarzutów

apelacyjnych; natomiast przepis art. 424 § 1 k.p.k. zawiera wskazówki odnośnie do sporządzania pisemnych motywów wyroku. Tymczasem, autor kasacji po raz kolejny kontestuje wnioski wyprowadzone z opinii biegłych (nota bene bez uwzględnienia treści tych opinii opisujących poszczególne fazy zdarzenia) i domaga się przyjęcia za punkt wyjścia odmiennego ustalenia, że skazany zasnął za kierownicą. Sam zresztą czyni to założenie podstawą dalszych zarzutów procesowych dotyczących braku inicjatywy dowodowej sądu odwoławczego dopiero zmierzającej w kierunku potwierdzenia tezy o zaśnięciu skazanego za kierownicą pojazdu prowadzonego przez niego z dużą prędkością. Z kolei, wskazywanie na potrzebę poszukiwania z urzędu przyczyn rzekomego zaśnięcia skazanego za kierownicą pozostaje w oderwaniu od ustalenia dokonanego w wyniku analizy opinii biegłych stwierdzającego, że taki fakt nie miał miejsca.

Sąd odwoławczy nie mógł też naruszyć dyspozycji art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w sposób opisany przez autora kasacji, skoro to nie ten sąd formułował opis czynu przypisanego skazanemu. W tym zakresie, w sposób oczywisty nadzwyczajny środek zaskarżenia jest skierowany wyłącznie w stosunku do rozstrzygnięcia Sądu I instancji, co stanowi naruszenie ograniczeń zawartych w treści art. 523 § 1 k.p.k..

Podobnie, trudno mówić o uchybieniu dyrektywie wynikającej z treści art. 440 k.p.k., tj. braku zmiany wyroku na korzyść skazanego, do czego miało dojść przez „*niedostrzeżenie konieczności złagodzenia skazanemu kary pozbawienia wolności...*”, jeżeli jednocześnie sąd odwoławczy podzielił wnioski zawarte w apelacjach oskarżycieli i uznał za sprawiedliwe znaczące podwyższenie wymiaru kary zasadniczej oraz wydłużenie okresu zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych wobec skazanego D. R..

W tych warunkach należało dojść do przekonania, że w niniejszej sprawie nie wystąpiły uchybienia wskazane w kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego D. R. ani okoliczności wymienione w przepisie art. 439 k.p.k.. Konsekwencją takiej oceny było uznanie przedmiotowej kasacji za oczywiście bezzasadną, co uzasadniało obciążenie skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, stosownie do dyspozycji art. 636 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k..

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.